

# Potok problemów przy budowie Potokowej

Napisano dnia: 2015-08-15 16:59:00

Wysokie krawężniki zablokowały całkowicie możliwość wyjazdu z garażu, samochód został uwięziony a na posesję trudno wjechać nawet samochodem terenowym – skarży się mieszkanka feralnej ulicy.

Gmina Lwówek Śląski przystąpiła do remontów dróg w ramach tak zwanych powodziówek i już na samym początku jedna z inwestycji wzbudziła sporo kontrowersji. Chodzi o krótką ulicę Potokową leżącą nad potokiem Srebrna – łącznik Betleja i Kilińskiego w Lwówku Śląskim.

W czwartek 13 sierpnia, otrzymaliśmy od mieszkańców tej ulicy informacje o, ich zdaniem, niewłaściwie prowadzonej inwestycji, która stwarza im wiele problemów i jeżeli nie zostanie poprawiona, to bardzo utrudni im codzienne życie.

Zdaniem mieszkańców roboty odbiegają od projektu a powstająca ulica całkowicie zablokowała wyjazd z garażu, samochód został uwięziony. Wysoki krawężnik ograniczył także możliwość wjazdu na posesję. Czwartkowe dzieło przedstawiają poniższe zdjęcia.

Mieszkańcy skarżą się, iż interweniowali u pani burmistrz i zwracali uwagę wykonawcy, jednak jak na razie brak jest pozytywnych efektów.





Faktycznie, budowa wygląda delikatnie mówiąc dziwnie, dlatego o wyjaśnienia poprosiliśmy panią **Mariolę Szczęsną, Burmistrz Lwówka Śląskiego**, która wyjaśnia nam, iż w sprawie budowy tej drogi już dwukrotnie spotykała się z mieszkańcami, a w piątek 14 sierpnia, odbyło się kolejne, trzecie spotkanie w tej sprawie.

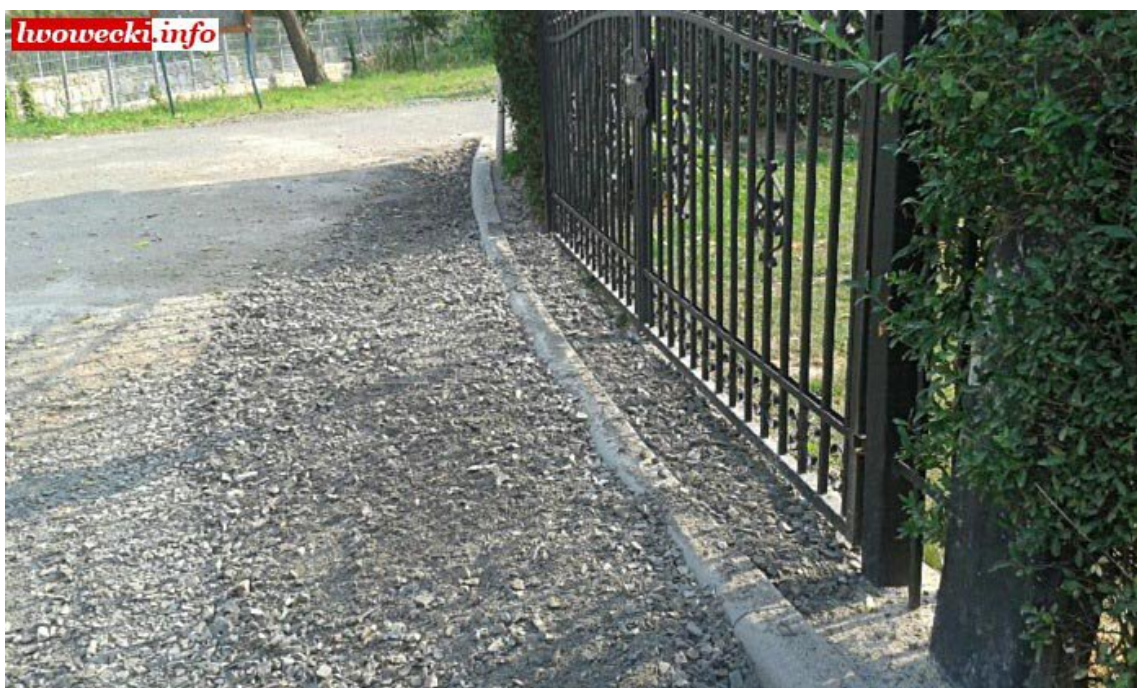
Burmistrz przyznaje, iż inwestycja budzi sporo kontrowersji. Wszystko z powodu, iż posesje przy tej nowo powstającej drodze są na różnych poziomach, co stwarza sporo problemów i zdaniem pani Burmistrz nie da się zrobić tej drogi tak, aby wszyscy byli do końca zadowoleni. Burmistrz Szczęsna zwraca uwagę, że jeżeli droga zostanie obniżona to wówczas deszczówka może spływać na posesje, a jeżeli zostanie podniesiona to mieszkańcy będą mieli trudniejszy niż dziś wyjazd z podwórek, czy garaży.

Pani burmistrz przyznaje, iż wie o czwartkowych pracach i zablokowaniu wjazdu. Zdaniem pani burmistrz to były tylko przymiarki, które już w piątek miały zostać usunięte, krawężnik został obniżony i dopóki pani Burmistrz

osobiście nie zaakceptuje całości prac to krawężniki będą przerabiane i ich ustawienie będzie zmieniane. Burmistrz przyznaje, iż w chwili obecnej droga wygląda strasznie, jednak trzeba wziąć pod uwagę, iż jest to środek budowy i cały czas trwają tam prace. Po ich zakończeniu to wszystko będzie wyglądało zupełnie inaczej. Krawężnik będzie miał tylko 4 cm i nie będzie stwarzał problemów z przejazdem.

Jak się jednak okazało, piątkowa interwencja pani Szczęsnej nie przyniosła poprawy, a wręcz pogorszenie sytuacji na ulicy Potokowej. Krawężniki nadal są za wysokie, a ponadto robotnicy obsypali je dookoła tłuczniem, co jeszcze bardziej pogorszyło sytuację. Jedna z mieszkanek mówi, że już na samym początku tej inwestycji ma dość całego tego remontu. W piątek po pracy jak zobaczyła efekt po interwencji pani burmistrz, to jej ręce opadły.

W dniu dzisiejszym, tj. sobota 15 sierpnia byliśmy na ulicy Potokowej. Rozmawialiśmy z mieszkańcami, nie tylko jednej posesji i trudno wśród nich znaleźć osoby zadowolone. W poniedziałek do urzędu ma się udać kolejna niezadowolona mieszkanka z prośbą o interwencję pani burmistrz i wprowadzenie poprawek na budowanej drodze.





Brak porozumienia na linii projektant drogi, Urząd, wykonawca a mieszkańcy nie powinien w ogóle mieć miejsca. Przecież droga budowana jest nie dla władzy, żeby ta mogła pochwalić się kolejnymi zrealizowanymi kilometrami, a dla mieszkańców, aby to im ułatwić życie, poprawić komfort codziennego funkcjonowania. Jak widać czegoś tu zabrakło, czego? **Oddolności, konsultacji, życzliwości, profesjonalizmu?**

Kilka interwencji pani burmistrz a krawężniki po stronie podwórek nadal są wysokie, mieszkańcy nadal borykają się z problemami, rysują samochody, bądź w ogóle nie mogą nimi się poruszać.

Sprawa problemów mieszkańców ulicy Potokowej to papierek lakmusowy skuteczności i kierunków działań lokalnej władzy – burmistrza i radnych. O dalszych postępach prac poinformujemy za kilka dni.